



**You have downloaded a document from**  
**RE-BUŚ**  
**repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Mitologizacja I. J. Paderewskiego na kartach „Śpiewaka Śląskiego”/„Śpiewaka” w dwudziestoleciu międzywojennym

**Author:** Maja Drzazga-Lech

**Citation style** Drzazga-Lech Maja. (2012). Mitologizacja I. J. Paderewskiego na kartach „Śpiewaka Śląskiego”/„Śpiewaka” w dwudziestoleciu międzywojennym. W: J. Wódz (red.), “O pożytkach z badań z dziedziny socjologii i antropologii polityki : próby refleksji” (S. 130-150). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Maja Drzazga-Lech

---

## Mitologizacja I.J. Paderewskiego na kartach „Śpiewaka Śląskiego”/„Śpiewaka” w dwudziestoleciu międzywojennym

### Wstęp

Odzyskanie przez Polskę niepodległości po ponad 120 latach zaborów oraz powrót części ziemi śląskiej do Macierzy po ponad sześciu wiekach niepolskiego panowania stanowiło wyzwanie dla całego narodu. Zadaniem państwa polskiego w dwudziestoleciu międzywojennym stały się: realizacja ideału niepodległościowego, zjednoczenie narodowe w celu odbudowy państwa oraz przeciwdziałanie erozji systemu aksjono-normatywnego będącego fundamentem trwania narodu i państwa polskiego.

W sytuacjach kryzysowych, aby przeciwdziałać procesom dezintegracji grupy, potrzeba symboli narodowych, mitów narodowych i przywódców, których obecność w kulturze symbolicznej zbiorowości może pełnić funkcję budowania, podtrzymywania jej narodowej tożsamości. Na różnych polach ludzkiej działalności szukano sposobów realizacji tych zadań. Na łamach prasy odwoływano się do symboli, pojęć i ideałów wyrosłych na fundamencie kultury chrześcijańskiej, ukazywano sylwetki świątłych Polaków, wokół których mogłyby się jednoczyć rzesze ludności polskiej. Aby przedstawiana jednostka mogła służyć za symbol grupy narodowej, wokół którego będzie możliwa jej integracja, często ukazuje się ją w sposób właściwy mitycznemu myśleniu. „Wiedza zawarta w mitach narodowych niekoniecznie opiera się na faktach, operuje swoistą logiką oraz jakościowymi koncepcjami czasu i przestrzeni, odwołuje się

do emocji, ma charakter wartościujący i sakralizujący, a ponadto funkcjonuje jako pewien wzorzec postępowania” (D. WADOWSKI, 2009: 426).

Podczas gdy Polska w wyniku zakończenia I wojny światowej odzyskała niepodległość, Śląsk był obszarem, o którego przynależności narodowej i państwowej miał zdecydować plebiscyt, zgodnie z decyzją aliantów. Przedstawianie na łamach prasy wybitnych jednostek, czynienie z nich symboli polskości, wokół których mogła jednoczyć się polskojęzyczna ludność, było szczególnie ważne na Górnym Śląsku. Warto przypomnieć, że ożywienie polskiego życia narodowego – na rzecz powrotu Górnego Śląska do Polski i jednocześnie umocnienia więzi z Macierzą rozpoczęło się już na przełomie XIX i XX wieku. W tego typu sytuacjach więziotwórczą funkcję mogą pełnić mity, zarówno te tworzone w sposób celowy, jak i powstające spontanicznie – jako reakcja danej grupy na jej społeczno-polityczny i kulturowy kontekst sytuacyjny (zob. E. JASIŃSKA, 2009: 86). Warto prześledzić sposób ukazywania postaci I.J. Paderewskiego na kartach „Śpiewaka Śląskiego”/„Śpiewaka” w okresie międzywojennym i sprawdzić, czy określenia używane w stosunku do niego wskazują na proces mitologizacji artysty, ukazują go jako symbol polskości przyczyniającej się do jednoczenia polskojęzycznej ludności Górnego Śląska z odrodzoną po 1918 roku Polską.

## Společno-polityczny i kulturowy kontekst sytuacyjny Górnego Śląska

Na Górnym Śląsku po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w wyniku zakończenia I wojny światowej ujawniły się konsekwencje wielowiekowego oderwania tej ziemi od Polski oraz jej politycznej zależności kolejno od Czech, Austrii i Prus. Śląsk utracił formalną więź z państwem polskim za czasów króla Kazimierza Wielkiego na rzecz króla czeskiego – Jana Luksemburczyka. W 1526 roku Śląsk przeszedł pod panowanie Habsburgów. Z wydarzeniem tym wiąże się wygaśnięcie w poszczególnych księstwach śląskich linii piastowskich. Wojny austriacko-pruskie z połowy XVIII wieku spowodowały kolejny podział ziemi śląskiej, w wyniku którego większość spornego terenu dostała się pod panowanie Prus. Stan ten utrzymał się do I wojny światowej.

Termin „Górny Śląsk” w użyciu był od połowy XVI wieku. Odnosił się on wówczas również do terenów dzisiejszego Śląska Cieszyńskiego. Po wojnach prusko-austriackich termin ten był używany na określenie prus-

skiej rejencji. W XIX wieku walki narodowe toczone na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim na tyle różniły się pod względem charakteru, że określenie „Górny Śląsk” przestało być używane w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego (M.W. WANATOWICZ, 1994: 8–12).

Zniesienie poddaństwa oraz uwłaszczenie chłopów w pierwszej połowie XIX wieku zapoczątkowało proces zanikania struktur feudalnych i kształtowania się stosunków kapitalistycznych, co zmieniło oblicze ziemi śląskiej. Nastąpił szybki wzrost liczby ludności w obszarach uprzemysłowionych, urbanizacja, przemiany w zakresie struktury społecznej. Wyodrębniła się nowa, silna klasa społeczna robotników, w porównaniu do której takie warstwy społeczne jak: burżuazja, drobnomieszczaństwo i inteligencja były mniej liczne. Mający miejsce w II połowie XIX wieku szybki postęp techniczny, wzrost produkcji i rozwój kolei sprawiły, że Górny Śląsk stał się ważnym ośrodkiem przemysłowym. Ludność robotnicza z tego terenu wyróżniała się dużą aktywnością społeczną, relatywnie wysokimi zarobkami, niskim stopniem analfabetyzmu. Natomiast tożsamość zbiorowa polskojęzycznej grupy tego regionu była bardziej określona na poziomie etnicznym niż narodowym (M.W. WANATOWICZ, 1994: 8–12).

Na Górnym Śląsku – terenie pogranicza etnicznego – zaobserwować można było wpływy polskie, niemieckie i austriackie. Jednakże peryferyjne położenie tego regionu w państwach niemieckim i austriackim spowodowało, że jego polskojęzyczna ludność „ciążyła ku ziemiom polskim”. Górny Śląsk jako region etnograficzny kształtował się na bazie kultury plemiennej i rozwijał w ramach feudalizmu. Po oderwaniu Śląska od Macierzy (XIV wiek) na ziemiach tych przede wszystkim rozwinęła się kultura ludowa o charakterze plebejskim, gdyż „w pierwszych wiekach obcego panowania w krąg oddziaływania asymilacyjnego w płaszczyźnie językowej, kulturowo-cywilizacyjnej i państwowo-politycznej wchodziła książęta śląscy, szlachta i warstwy z kręgów oddziaływania ideologicznego. Grupy te, zrywając stopniowo całkowicie więzy z macierzystą grupą językowo-etniczną, uległy całkowitej asymilacji” (M. BŁASZCZAK-WACŁAWIK, 1990: 8). Natomiast na warstwę plebejską ludności Górnego Śląska i tworzoną przez nią kulturę w okresie preindustrialnym państwa panujące nad tym terenem miały słaby wpływ, dzięki czemu proces asymilacji śląskiej kultury plebejskiej do dominującej kultury państw rządzących był nikły. Przyczyn tego faktu upatruje się w tym, że Śląsk stanowił „pogranicze stykowe” (zob. M. BŁASZCZAK-WACŁAWIK, 1990: 8), a trzon kulturowy śląskiej zbiorowości rozwijał się na terytorium odznaczającym się izolacjonizmem terytorialnym oraz izolacjonizmem społecznym. Mieszkańców łączyła więź wyznaniowa, która w przypadku Śląska pokrywała się z więzią językowo-etniczną, przez co pogłębiała poczucie odrębności Ślązaków-Polaków od Ślązaków-Niemców.

Polskość Górnoszlązaków w okresie panowania pruskiego wyrażała się w posługiwaniu się miejscowym narzeczem (językiem o polskiej składni, do którego przedostało się wiele wyrażen niemieckich) oraz w kultywowaniu ludowych form kultury polskiej (obyczajów i pieśni), mimo procesów germanizacyjnych. Od połowy XIX wieku Prusy (potem Niemcy) prowadziły odmienną politykę narodowościową na Śląsku niż Austria. Model austriacki zakładał liberalną politykę narodowościową, podczas gdy model pruski w drodze bezpośredniej ingerencji państwa i odgórnego narzucania wzorów kultury niemieckiej kładł nacisk na krzewienie postawy lojalności wobec władz pruskich i dumy z przynależności do niemieckiego kręgu kulturowego. Centralistyczna polityka zjednoczonych w 1871 roku Niemiec i prowadzona w jej ramach germanizacja (odczuwana szczególnie w dziedzinie szkolnictwa) utrudniały rozwój polskiego życia narodowego, ale go nie zahamowały. Jak pisała Maria W. Wanatowicz, polski ruch na Górnym Śląsku nasilił się w okresie *kulturkampf*, by bronić pozycji Kościoła katolickiego oraz posługiwania się polskim językiem (M.W. WANATOWICZ, 1994: 11).

Należy zaznaczyć, że na przełomie XIX i XX wieku na Górnym Śląsku rozwinęły się różne formy polskiego życia narodowego takie jak: związki zawodowe, organizacje społeczno-kulturalne, ruch teatralny i ruch śpiewaczy, a prasa, biblioteki, czytelnie wzmogły swoją aktywność. Ponadto charakter polskiego ruchu na tym obszarze przekształcał się z etnicznego w polityczny, czego dowodem były akcje wyborcze mające na celu wprowadzenie Polaków do parlamentu niemieckiego. Przykładem Górnoszlązaka-Polaka posiadającego mandat w Reichstagu i wykorzystującego go, aby bronić tożsamości narodowej polskojęzycznej ludności Górnego Śląska był Wojciech Korfanty.

Rozwój procesów świadomości narodowej na Górnym Śląsku obejmował poszczególne kręgi zbiorowości w różnym stopniu i zależał od warunków „terenu pogranicza”. M. BŁASZCZAK-WACŁAWIK (1990: 11) zwraca uwagę, że w miejscu, gdzie stale dokonuje się konfrontacja różnych wpływów kulturowych, społecznych, politycznych, obok prowadzących do wyodrębnienia się społeczności narodowych procesów symbiozy życia zbiorowości z konkretnymi wpływami narodowościowymi, zachodzą również procesy prowadzące do ukształtowania się zbiorowości o niewykrystalizowanej świadomości. Z kolei M.W. WANATOWICZ zaznacza, że „w ostatnich dwóch dziesięcioleciach przed wybuchem pierwszej wojny światowej na Śląsku postępował szybko proces polaryzacji postaw narodowych. Z jednej strony polityka wynaradawiania czy też proces naturalnej asymilacji w obrębie innej kultury narodowej zmniejszały znacznie polską substancję etniczną. Z drugiej zaś strony rozwój polskiej świadomości narodowej umacniał tu jednak polskość” (1994: 12). Część lud-

ności polskojęzycznej (nieświadomie, jak i świadomie) zatrzymała się na etapie poczucia więzi regionalnej, przywiązania do lokalnych tradycji w zakresie języka i kultury ludowej, a także do nabytych w okresie długiego współżycia z niemiecką grupą narodową wzorców cywilizacyjno-kulturowych, umocnionych często więzami pokrewieństwa.

Po przegraniu I wojny światowej przez Prusy i Austrię o przebiegu polsko-niemieckiej granicy, w tym także o obszarze Górnego Śląska przynależnego Polsce i Niemcom – miała zdecydować konferencja pokojowa w Paryżu. Stronę polską reprezentowali I.J. Paderewski oraz R. Dmowski. Traktat wersalski uznawał niepodległość Polski i stanowił o przyłączeniu do niej Pomorza oraz Wielkopolski. Niekorzystne dla państwa polskiego były decyzje o przekształceniu Gdańska w tzw. wolne miasto i o przeprowadzeniu plebiscytu na Górnym Śląsku, Warmii i Mazurach oraz konieczność podpisania traktatu mniejszościowego. Traktat nie spełnił wszystkich oczekiwań rodaków odnośnie kształtu terytorialnego, niemniej potwierdzał samo istnienie suwerennego państwa polskiego i wyznaczał mu miejsce w powojennej Europie. Jak podaje M.W. WANATOWICZ (1994: 29), reakcje polskojęzycznej ludności Górnego Śląska na postanowienia konferencji pokojowej były zróżnicowane. Przykładowo partie polityczne związane z poznańską Naczelną Radą Ludową chciały podporządkować się decyzji państw Ententy, natomiast Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska opowiadała się za ruchem zbrojnym mającym na celu przyłączenie Górnego Śląska do Polski. Pogłębiające się napięcie polsko-niemieckie w tym rejonie doprowadziło do wybuchu trzech powstań śląskich. Pierwsze powstanie śląskie niepoparte przez rząd polski zostało szybko stłumione przez Niemców. Do wybuchu drugiego powstania doprowadziły: próba zbrojnego opanowania przez bojówki niemieckie terenu plebiscytowego, tragiczna śmierć działacza narodowego, lekarza Andrzeja Mieleckiego. Powstanie zostało zakończone na rozkaz dowództwa polskiego, ale jego skutkiem było ustanowienie mieszanej polsko-niemieckiej policji plebiscytowej. W wyniku plebiscytu za przynależnością do Niemiec opowiedziało się 706 820 osób (tj. 59,6%), za Polską – 479 414 (40,4%). Spośród 192 tysięcy imigrantów, którzy uczestniczyli w głosowaniu, ponad 182 tysiące opowiedziało się za Niemcami. Odliczając tę kategorię osób, proporcje uległy zmianie i wynosiły od 52,7% do 47,3% na korzyść Niemiec (M.W. WANATOWICZ, 1994: 33). Niezadowolona z rozstrzygnięć plebiscytu strona polska, w której dużą rolę odegrał W. Korfanty, próbowała zmienić decyzję najpierw drogą dyplomatyczną, a potem akcją zbrojną. Ogłoszony 1.05.1921 strajk generalny przekształcił się w nocy z 2 na 3 maja w trzecie powstanie śląskie, które przyczyniło się do bardziej korzystnego dla strony polskiej niż zakładał to wynik plebiscytu, podziału Górnego Śląska przez Radę Ligi Narodów.



Strona niemiecka uzyskała miasta takie jak Opole, Zabrze, Gliwice, Bytom i Racibórz, a strona polska – Katowice, Królewską Hutę, Lubliniec, Rybnik, Tarnowskie Góry. Około 3,5-letnie polsko-niemieckie zmagania o Górny Śląsk zakończyło zawarcie i podpisanie przez obie strony konwencji genewskiej regulującej prawne, społeczno-ekonomiczne i narodowościowe kwestie wynikające z podziału tego obszaru pomiędzy Polskę i Niemcy. Województwo śląskie włączone do II Rzeczypospolitej Polskiej utworzone zostało z ziem znajdujących się wcześniej pod panowaniem dwóch państw zaborczych – Prus i Austrii, które prowadziły różną od siebie politykę narodowościową. Województwo śląskie uzyskało autonomię i możliwość działania Sejmu Śląskiego.

Interesująco przedstawiał się propagowany w dwudziestoleciu międzywojennym program rozbudowy kulturalnej Górnego Śląska. M. BŁASZCZAK-WACŁAWIK (1990: 37), analizując w swojej publikacji przyrządek kulturowy Górnego Śląska, przytoczył wypowiedź Michała Grażyńskiego, w której akcentował on, iż celem powinno być, aby Górny Śląsk postrzegano nie tylko przez pryzmat ludzi pracujących w hutach i kopalniach, ale również jako rezerwuar sił narodowych i kulturalnych. Na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym działalność kulturalna polegała na przekazie zarówno wartości regionalnych, jak i narodowych, patriotycznych.

Doceniając znaczenie wartości regionalnych dla Górnoszlązaków, należy podkreślić wartości narodowe i treści patriotyczne stanowiące polski kanon kulturowy, gdyż zarówno rozpowszechnione wśród ludności tego obszaru postawy ideacyjne, jak i postawy realne wskazywały, że Górnoszlązacy w dużym stopniu utożsamiali się ze stwierdzeniem „Jestem Ślązakiem, ale Polakiem”. Wojewoda w swym *exposé* z 1928 głosił: „Ja mam ambicje, by Śląsk nie tylko popierał bilans handlowy państwa, by był wielką retortą produkującą dobra materialne, ale by jak najrychlej do ogólnego dorobku kultury polskiej wniósł wszystkie istniejące już walory swojskiej kultury, by i w tym zakresie był elementem twórczym, by na nas tu, na Śląsku, reszta narodu polskiego patrzyła nie tylko jako na twardych pracowników hut i kopalń, ale i wielki rezerwuar sił narodowych i kulturalnych. Ale to samo nie spadnie, tu trzeba trwałego ośrodka pracy i inicjatywy” (R. LUTMAN, 1936: 150).

Przed rokiem 1922 deprecjonowano kulturę polską, a kulturę niemiecką przedstawiano jako legalną i jedynie autentyczną. W szkole nauczano w języku niemieckim i prowadzono politykę udowadniania niższości kultury polskiej. Jak pisze Tomasz NAWROCKI, „Ślązak posługujący się w życiu codziennym językiem polskim, w szkole poznawał bardziej złożone i wymagające abstrakcyjnego myślenia zagadnienia w języku niemieckim. Język polski wystarczał do komunikowania się w grupach pierwotnych

(rodzina, koledzy, sąsiedzi), gdy [tymczasem – M.D.-L.] język niemiecki obowiązywał w pracy, w szkole, przy obcowaniu z kulturą »wyższą« czy też przy przekazywaniu informacji dotyczących pojęć abstrakcyjnych” (1990: 150–151). Przeciętny mieszkaniec Śląska był lepiej przygotowany do odbioru kultury niż mieszkańcy innych obszarów Polski pozaborowej dzięki powszechnemu charakterowi szkolnictwa. Jak pisze T. NAWROCKI, „kompetencje kulturowe tych odbiorców [Górnoślązaków – M.D.-L.] wystarczały głównie do odbioru popularnych pozycji o charakterze patriotycznym czy religijnym, nie pozwalając na dostęp do kultury »wyższej«” (1990: 151). Jednakże w zastępstwie kultury wyższej rozwijał się na tym terenie potężny amatorski ruch muzyczny i teatralny. Przykładem takiego ruchu były właśnie chóry śląskie, propagując regionalne pieśni ludowe oraz pieśni należące do kanonu polskiej kultury narodowej. Z tego powodu wybrałam „Śpiewaka Śląskiego”/„Śpiewaka” jako materiał badawczy. Czasopismo poddano jakościowej analizie treści. Na materiał źródłowy wykorzystany w artykule składa się trzynaście artykułów tematycznych o intencjonalnej treści o Ignacym Janie Paderewskim, dwie odezwy do śpiewaków zrzeszonych w Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, drukowane na łamach pisma oraz informacje o kompozytorze, które zamieszczono w działach *Kronika muzyczna* bądź *Varia*.

## Linia programowa „Śpiewaka Śląskiego”/„Śpiewaka”

W dwudziestoleciu międzywojennym „Śpiewak Śląski” był jedynym czasopismem muzycznym wydawanym w sposób systematyczny aż do wybuchu II wojny światowej. Pierwszy numer periodyku ukazał się z inicjatywy Związku Śląskich Kół Śpiewaczych w Bytomiu 15.11.1920 roku. Początkowo był to dwutygodnik, ale od maja 1922 roku ukazywał się jako miesięcznik. W styczniu 1926 roku nazwa czasopisma została zmieniona na „Śpiewak”, zwiększył się także jego nakład. Od 1927 roku pismo ukazywało się jako Organ Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych w Warszawie, a od 1933 roku jako Organ Rady Naczelnej Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych i Muzycznych w Warszawie oraz Związków Śpiewaczych z siedzibą w Poznaniu, Katowicach, Toruniu, we Lwowie, w Warszawie, Kielcach, Krakowie, Wilnie i Łodzi. Redaktorami czasopisma w okresie międzywojennym byli: Joanna Żnińska (1920–1921), Jan Fojcik (1922–1925), Stefan Stoiński (1926–1939). Rajmund HANDKE (1991: 158–159) podkreślał dążenia kolejnych redaktorów do pełnienia przez czasopismo ponadregionalnej roli. W nu-



merze noworocznym z 1921 roku została zarysowana następująca linia programowa pisma: „W najcięższych dla narodu naszego chwilach, gdy walka polityczna zużywa prawie całą energię ludu, powstało pismo nasze, którego zadaniem jest rodakom, po wywalczeniu bytu politycznego pomagać do zdobycia niezależności kulturalnej” („Śpiewak Śląski” 1921, nr 1: 1). Sądzę jednak, że specyfiki tego czasopisma nie wyczerpuje określenie „regionalny” czy „ponadregionalny”. Ważnym celem tego pisma było budowanie polskiej tożsamości kulturowej wśród jego czytelników i uczestników festiwali (zwłaszcza odbywających się na Górnym Śląsku), organizowanych przy współudziale Związku Śląskich Kół Śpiewaczych. Już w pierwszym numerze pisma, w artykule zatytułowanym *Cześć Pieśni!* czytamy, że zadaniem „Śpiewaka Śląskiego” będzie: „zamiłowanie do pieśni leżące na dnie duszy ludu naszego wskrzeszać, potęgować i pieśni polskiej na Śląsku wyrobić należną jej cześć i szacunek: chronić od zagłady rozsiane pomiędzy ludem naszym perły poezji ludowej i pieśni ludowe [...] także uszlachetnić i dźwignąć na poziom wyższy, a przez to dźwignąć kulturę całego narodu. Przyjmujemy więc nasze pismo szczerze, torujemy mu drogę i jednajmy mu przyjaciół, bo ono będzie dalszym węzłem łączącym nas z Polską, z którą nas łączy dotąd wiara, mowa i zamiłowanie śpiewu” („Śpiewak Śląski” 1920, nr 1: 2).

W czasopiśmie tym drukowane były nie tylko informacje o życiu artystycznym, recenzje z koncertów składające się na Kroniki Muzyczne, ale również artykuły tematyczne o intencjonalnym charakterze, które kreśliły sylwetki wybitnych osobistości polskiego świata muzycznego takich jak: Mikołaj Gomułka, Fryderyk Chopin, Stanisław Moniuszko, Karol Szymanowski czy Ignacy Jan Paderewski.

## Mitologizacja Paderewskiego na kartach „Śpiewaka Śląskiego”

„Mit jest formą łatwą w użyciu, intelektualnie i emocjonalnie nieskomplikowaną, o czym decydują leżące najczęściej u jej podstaw dychotomiczne podziały oraz jasno wyrażone oceny” (T. BIERNAT, 1989: 156). Najogólniejszy i zarazem najdonioślejszy zakres tematyki mitów politycznych dotyczy problematyki państwa i narodu. Mity polityczne, narodowe mogą pełnić funkcję więziotwórczą w danej zbiorowości, gdy znajduje się ona w sytuacji przełomowej, w trudnej sytuacji kryzysu. Do tego typu sytuacji niewątpliwie należało odzyskanie przez

Polskę niepodległości po 126 latach niewoli, a ponadto scalenie poza-borowych ziem polskich z powracającym po sześciu wiekach obcego panowania Górnym Śląskiem.

Już w pierwszym numerze pisma, wydanym w 1921 roku, znajduje się całostronicowy artykuł autorstwa Jana Fojcika o Ignacym Janie Paderewskim. W tekście podkreślono, że wirtuoza fortepianu wyróżnia spośród innych ludzi gorący patriotyzm i miłość do ojczyzny. Aby to udokumentować, przywołano: skomponowanie przez I.J. Paderewskiego symfonii h-moll mającej, w intencji kompozytora, być symbolem walki narodowej z okresu powstania styczniowego, oraz ufundowanie pomnika Grunwaldzkiego na placu Matejki w Krakowie w 500. rocznicę zwycięstwa wojsk dowodzonych przez Władysława Jagiełłę nad zakonem krzyżackim. Tekst kończy się stwierdzeniem, że Paderewski dał dowód miłości ojczyzny w czasach krytycznych, gdy „Polska jako Feniks wstawała z popiołów, stanął na czele rządu i brał na siebie najtrudniejsze poselstwa oraz zadania. Tego mu Polska nie zapomni. Imię Jego będzie słynąć, jak długo mowa polska na ziemi rozlegać się będzie” (J. Fojcik, 1921: 7). Ponadto w artykule napisano, że jego imię jest na Górnym Śląsku bardzo popularne i znane każdemu rodakowi, czego dowodem jest przyjmowanie przez koła śpiewacze nazwy „Paderewski”. Chóry o takiej nazwie działały między innymi w Murckach w okręgu katowickim, w Królewskiej Hucie, w Pszczynie czy w Łagiewnikach Śląskich.

Patriotyczna postawa I.J. Paderewskiego była pozytywnie podkreślana na łamach „Śpiewaka”, ale zdarzało się, że była atakowana przez prasę niemiecką. Przykładowo „Lokalanzeiger” (rubryka *Kronika muzyczna: Przeciw muzyce polskiej*. „Śpiewak” 1929, nr 6: 83), wychodzący w Berlinie, wystąpił przeciw tamtejszej radiostacji z powodu transmisji koncertu z Warszawy, zawierającego utwory Paderewskiego. Napisano, iż nie można tolerować rozpowszechniania utworów „nienawidzącego Niemców Paderewskiego” i zapowiadania koncertów w stolicy Niemiec po polsku i po francusku. Podobny wydzźwięk miała notatka z wiedeńskiego dziennika „Neue Freie Presse”. Napisano, że „polski mistrz, w polityce występował przeciwko Niemcom, przebacza się mu jednak tę winę, ze względu na jego jubileusz, wyrażając przytem zadowolenie, że zaniechał polityki i wrócił do sztuki” (*Paderewski polityk i Paderewski muzyk*. [Rubryka: *Varia*]. „Śpiewak” 1930, nr 12: 166). Tego typu głosy pojawiające się w prasie spowodowały, że Paderewski zdecydował się na kampanię przeciwko niemieckiej propagandzie antypolskiej. *Kronika muzyczna* z pierwszego numeru „Śpiewaka”, wydanego w 1932 roku, donosiła, że koncertujący w Ameryce „Mistrz Paderewski ma wygłosić szereg przemówień, odpierających fałszywą niemiecką propagandę, a wyjaśniających prawdę o Polsce, a zwłaszcza polski punkt widzenia na sprawę granic zachodnich”

(*Patriotyczna działalność I. Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” 1932, nr 1: 11).

Przez całe dwudziestolecie międzywojenne w czasopiśmie „Śpiewak Śląski”/„Śpiewak” ukazywały się zarówno doniesienia o działalności artystycznej, jak i pozaartystycznej I.J. Paderewskiego pokazujące uznanie, jakim Paderewski cieszył się za granicami Polski. W dziale *Kronika muzyczna* informowano na bieżąco o zagranicznych sukcesach artystycznych między innymi: w Paryżu (1928, 1931, 1937), w Zurychu (1927), w Londynie (1928) w Brukseli (1929), w mediolańskiej La Scali, w Sztokholmie, w Dublinie, w Brukseli (1932), podczas tournée we Włoszech (1932), w Wielkiej Brytanii (1931, 1938). Na koncercie w Waszyngtonie (w 1932 roku) obecny był prezydent Herbert Hoover, a samemu Paderewskiemu zaproponowano gościnne zamieszkanie w Białym Domu (*Sukcesy Ig. Paderewskiego w Ameryce*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” 1932, nr 2: 28). Warto zwrócić uwagę na przedruk artykułu z jednego z amerykańskich pism, donoszącego o koncercie Paderewskiego dla Polonii amerykańskiej i entuzjastycznej reakcji publiczności. Pewien ksiądz, uczestniczący w tym koncercie, wypowiedział się w sposób: „Panie Prezydencie, uroczysta chwila dla nas, rodaków z dala od ojczyzny” („Śpiewak” 1931, nr 4: 55). Odbywane przez Paderewskiego tournée często określano: „triumfalny pochód sztuki polskiej”.

Pisano o przyznawanych Paderewskiemu nagrodach oraz odznaczeniach, a także tytułach, godnościach takich jak: członek Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu (*Ignacy Jan Paderewski*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” 1926, nr 1–2: 7), doktor *honoris causa* w Cambridge (*Ignacy Paderewski*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” 1927, nr 1: 11) i innych wyróżnieniach np. że w Warszawie dotychczasowy park Skaryszewskich uzyska nazwę „Park Ignacego Paderewskiego” (*Park Ignacego Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” 1929, nr 4: 44). Rada miejska miasta Lozanny w dowód uznania i podziwu dla wielkiego artysty nadała Paderewskiemu tytuł honorowego obywatela, a tamtejszy uniwersytet nadał Paderewskiemu tytuł doktora *honoris causa* – dwunasty z rzędu doktorat honorowy Paderewskiego (*I. Paderewskiemu...* [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” 1933, nr 7–8: 106). Ponadto zauważono, że została wydana pierwsza anglojęzyczna biografia Paderewskiego autorstwa profesora z Uniwersytetu Notre Dame Phillipsa (*Książka amerykańska o Paderewskim*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” 1934, nr 1: 10).

Cechy osobowościowe i patriotyzm I.J. Paderewskiego doceniali nie tylko rodacy mieszkający w kraju, ale również Polonia znajdująca się na emigracji. Świadczy o tym chociażby fakt, że w 1936 roku działające w Paryżu Towarzystwo Przyjaciół Polski podjęło się ufundowania po-

piersia mistrza dla Narodowego Konserwatorium Muzycznego w Paryżu (*Popiersie Paderewskiego w paryskim Konserwatorium*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” 1936, nr 6–7: 86), a Centralny Związek Narodowy Polski z Chicago w tym samym roku ufundował stypendium muzyczne im. I.J. Paderewskiego (*Stypendium muzyczne im. Ignacego Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” 1936, nr 4: 61).

Notatki drukowane w działach *Kronika muzyczna*, *Varia* przybliżały czytelnikom postać I.J. Paderewskiego zarówno jako światowej sławy artystę, jak i wzór obywatela i patrioty. Dopiero analiza intencjonalnych artykułów tematycznych, kreślących sylwetkę kompozytora, opublikowanych w związku z 50. rocznicą pracy artystycznej, obchodami 70- oraz 75-lecia jego urodzin, wyraźnie ukazały mechanizm mitologizacji I.J. Paderewskiego, kreowania na symbol polskości. Jego osobie, kompozycjom, a zwłaszcza koncertom, podczas których w brawurowy sposób wykorzystał utwory Chopina, przypisywano cechy polskości.

### Wokół rocznicy 50-lecia pracy artystycznej i obywatelskiej I.J. Paderewskiego

Znamienne, że w numerze piątym z 1929 roku ukazał się dość obszerny, jak na tego rodzaju czasopismo, bo dwustronicowy artykuł o I.J. Paderewskim. Jego autor napominał zrzeszenia śpiewacze, aby uczcić 50-lecie objęcia klasy fortepianu w Konserwatorium Muzycznym w Warszawie (1879 rok) oraz 50-lecie publikacji pierwszej kompozycji Paderewskiego (*Impromptu* na fortepian). Paderewski został tu określony nie tylko jako artysta o nieśmiertelnej sławie, ale również jako największy obywatel polski, rzecznik sprawy polskiej. Podpis artysty-polityka pod aktem wersalskim uznającym niepodległość Polski z dostępem do morza, po półtora-wiekowej niewoli, został sklasyfikowany jako czyn ofiarności złożony na ołtarzu sztuki polskiej i narodu. Działaniom mistrza fortepianu przypisano moc rzucania blasku na święte imię Polski. Napisano, że: „Paderewski jest i był przez pół wieku widocznym, wzorcowym reprezentantem wszystkich tych wysiłków bohaterskich, które po powstaniu styczniowym uznane zostały za jedyne prowadzące do celu, to jest do wydobycia narodu z trzęsawiska niewoli przez wielkość pracy i wielkość ducha” (S.M. STOIŃSKI, 1929a: 56). Autor tekstu zaznaczył, że w latach I wojny światowej Ignacy J. Paderewski, podobnie jak Henryk Sienkiewicz, był ambasadorem ujarzmianej Polski, którego głosu słuchali przedstawiciele innych państw. „Widziała go historia wśród walk o Polskę na najodpowiedzialniejszym odcinku, to jest na arenie międzynarodowych targów o każdą piędź polskiej ziemi i widziała go także wśród kul powstańców

wielkopolskich, wypędzających za niemym rozkazem jego wielkiej miłości wroga z kolebki narodu polskiego – z Poznania i Gniezna” (S.M. Stoiński, 1929a: 56). Podkreślono honory, z jakimi przyjmowali I.J. Paderewskiego przedstawiciele władz zagranicznych państwa, np. Francji czy Belgii i jednocześnie apelowano do rodaków o oddanie mu hołdu i nie-targanie jego imienia przez różne opcje polityczne: „zewnątrzne objawy kultu i wyrazy hołdu całego świata dla geniusza i wielkości charakteru człowieka i artysty, Ignacego Paderewskiego, powinny nam być bodźcem do opamiętania się i wyeliminowania światłej tej postaci poza nawias brudnych i niecznych walk politycznych, wśród których jasna i czysta postać tego wielkiego syna Polski wynosi się jako potężna, święta i czysta miłość do jasnego i czystego imienia Polski” (S.M. Stoiński, 1929a: 56).

W numerze jedenastym pisma z 1929 roku znów powrócił temat Paderewskiego. Okazją była 50. rocznica pracy artystycznej wirtuoza. Na stronie pierwszej umieszczono jego zdjęcie portretowe oraz artykuł pt.: *Wielki artysta i obywatel (w 50. rocznicę pracy artystycznej i obywatelskiej Ignacego Paderewskiego)* pióra S.M. Stoińskiego. Pod wpływem wiadomości o chorobie kompozytora autor pisze, że „zatoczyły się umysły i serca polskie pod brzmieniem smutnych myśli o tym, którego los wybrał nieomalże do odegrania decydującej roli historycznej w chwili, kiedy wśród huku armat morderczych, grzmiących na polach Europy, ważyły się losy Polski” (S.M. Stoiński, 1929b: 133). Z jednej strony autor opisuje Paderewskiego w sposób podniosły, z drugiej – autor zwraca uwagę na fakt pomniejszania zasługi, roli Paderewskiego w odbudowie państwa polskiego poprzez reprezentantów i liderów różnych kierunków polityczno-patriotycznych ugrupowań. Doceniając zasługi Paderewskiego, Stoiński zaznacza, że nie uda się ich zamazać żadnymi sztucznymi zabiegami pomniejszania i ubolewa nad „całą epopeją smutnych aktów niewdzięczności narodu tak łatwo zapominającego, czym [Paderewski – M.D.-L.] był w chwilach najważniejszych nowoczesnej historii naszej Ojczyzny” (S.M. Stoiński, 1929b: 134). W tym samym artykule umieszczono drugie zdjęcie przedstawiające premiera na dworcu głównym w Warszawie po powrocie z Paryża. Na tej fotografii Paderewski jest centralną postacią, za którą zgromadzą się tłumy rodaków, a po jego prawej stronie salutują służby mundurowe. Warto tu przytoczyć wypowiedź samego artysty, która stała się mottem artykułu: „ojczyzna przede wszystkim, potem dopiero sztuka”. Autor nie rozwija wątku kariery pianistycznej czy twórczości kompozytorskiej Paderewskiego, ale przypomina znaczące wydarzenia historyczne, w których przyczynił się on do pomyślnego kształtowania pozytywnego wizerunku Polski na arenie międzynarodowej. Między innymi Stoiński przypisuje Paderewskiemu wpływ na treść 13 paragrafu w orędiu prezydenta W. Wilsona wprowadzającego kwestię odbudowy

Polski na forum pałacach zagadnień międzynarodowych (S.M. Stoiński, 1929b: 134).

Innym przykładem mitologizacji postaci Paderewskiego była interpretacja następstw przyjazdu kompozytora do Poznania 26.12.1918 roku. Przyjazd ten odczytany został jako „sygnał do wydarcia Wielkopolski z paszczy niewoli pruskiej”, co połączył S. M. Stoiński z legendą krążącą wśród ludu Wielkopolski, że Polsce wyswobodzenie przyniesie „nie mąż stanu, nie żołnierz – jeno artysta. Artysta da hasło do wolności” (S.M. Stoiński, 1929b: 135). Opisując zaś przybycie wirtuoza-przywódcy do Warszawy, autor zaznacza, że stolica „przyjęła go jak króla – zbawcę narodu”. Użyto również patetycznego stwierdzenia: „I przyszedł artysta muzyk, i przyniósł tą upragnioną, od 150 lat wytęsknioną wolność” (S.M. Stoiński, 1929b: 135). Mistrz fortepianu został określony jako „artysta-obywatel”, którego czci cały polski naród. Również umieszczony w tym samym numerze tekst Henryka Opieńskiego o Ignacym Paderewskim podkreślał, że w sercach polskich tkwi na stałe wdzięczność dla zasług Paderewskiego na polu politycznym, które zdecydowały o przywróceniu Polsce niepodległego bytu (H. Opieński, 1929: 135).

### Z okazji 70. urodzin I.J. Paderewskiego

Na uwagę zasługuje artykuł pt.: *Chopin – Paderewski. Dwie wielkie rocznice*, w którym obu wirtuozów określono jako „genialnych synów swej ojczyzny, niosących sławę jej imienia we wszystkie zakątki naszego globu” (S.M. Stoiński, 1930c: 137). Paderewski, koncertując w krajach Europy i Ameryki, nawiązywał kontakty z władcami i mężami stanu, aby przypominać „sprawę polską”. Ponadto autor, odwołując się do zjawiska oddolnego tworzenia się legend o artyście – wybawicielu narodu polskiego spod jarzma zaborów, formułuje tezę, że ojczyzna „swe wybawienie zawdzięcza raczej lirze Chopina i Paderewskiego, jak mieczowi” (S.M. Stoiński, 1930c: 139). Paderewski został określony jako genialny artysta i obywatel, bohater „Sztuki i Ojczyzny”, który przez całe życie kierował się ideą: „ojczyzna przede wszystkim, potem sztuka”. O czynach i zamierzeniach Paderewskiego pisano, że charakteryzuje je „wprost ewangeliczna miłość do narodu i bliźniego” (S.M. Stoiński, 1930c: 139). Artykuł kończy informacja, że został on napisany w Katowicach, w dniu urodzin Paderewskiego, w roku 1930. Dla uczczenia 70. urodzin artysty zorganizowano uroczystości w większych miastach takich jak Warszawa, Poznań, Łódź, Lwów.

Ponadto w numerze jedenastym opublikowano również dwa inne artykuły: *Paderewski w Ameryce* oraz *Paderewski jako pedagog*. Znajdujemy



w nich określenia przedstawiające Paderewskiego jako: wielkiego artystę i patriotę, znakomitego naszego rodaka, wielkiego syna Polski, patriotę, który wiele dla dobra ojczyzny zdziałał. Przypomniano wydarzenie świadczące o tym, jak bardzo dbał on o dobre imię polskie. Kiedy jeden z jego uczniów wybierał się do Londynu, aby dać tam kilka koncertów, mistrz zwrócił się do niego z życzeniem: „zmieni Pan swoje imię i występować Pan będzie pod imieniem Stanisław, ażeby nie było żadnej wątpliwości, że Pan jest Polakiem” (S.M. Stoiński, 1930b: 145).

W artykule dotyczącym możliwości pełnienia znaczącej roli muzyków w polityce S.M. Stoiński podał za przykład życie I.J. Paderewskiego, którego „wpływ na polityczne wypadki w świecie, prowadzące do wskrzeszenia Państwa Polskiego, był przeogromny, a życie jego jest i będzie jedną z najpiękniejszych kart zarówno historii muzyki polskiej jako też historii narodu polskiego” (S.M. Stoiński, 1934: 147–148). Docenienie politycznej roli wirtuoza było również przedmiotem fragmentu recenzowanej przez Stanisława Niewiadomskiego monografii dotyczącej I.J. Paderewskiego, autorstwa Roma Landaua w przekładzie polskim. Recenzent, dziwiąc się, że polscy biografowie „[...] nieśmiało odzywają się o wielkiej roli politycznej, jaką Paderewski odegrał w dziejach świata, a szczególniej Polski i jej odzyskanej niepodległości” (S. Niewiadomski, 1935: 43) relacjonuje, że R. Landau w rozdziale pt. *Mąż Stanu* odważnie ukazuje Paderewskiego jako patriotę, nieformalnego ambasadora Polski, działacza, o takich cechach osobowości jak: wielkoduszość, czystość charakteru, zdolność do poświęceń.

### Uroczystości z okazji 75. urodzin Paderewskiego

W „Śpiewaku” drukowano informacje o akademiach ku czci I.J. Paderewskiego organizowanych w zagranicznych i polskich miastach. Przykładowo w 1935 roku odbyła się taka uroczystość w Chicago z udziałem 4-tysięcznej publiczności, w tym przedstawiciele polskich władz konsularnych (*Akademia ku czci J. Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” 1935, nr 12: 175). Również w Polsce chciano godnie uczcić 75. urodziny wielkiego polityka i genialnego artysty. Komisja powstałego w tym celu w Warszawie komitetu apelowała, by weszli do niego „przedstawiciele wszystkich instytucji w Polsce bez względu na przekonania polityczne i poglądy społeczne” (*Przed 75-leciem urodzin I. Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” 1935, nr 6: 92). Wynika z tego wyraźnie, że starano się z postaci I.J. Paderewskiego uczynić symbol jednoczący wszystkich Polaków. W pewnym stopniu się to udało, gdyż wokół idei uczczenia urodzin Paderewskiego zorganizowali się nie tylko

przedstawiciele warszawskiego świata polityki, nauki i sztuki, ale również z innych dzielnic Polski, gdzie tworzone obywatelskie komitety lokalne (*Uczczenie zasług Ignacego Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” 1935, nr 10: 142). Dostojną akademię ku czci I.J. Paderewskiego zorganizowano w Poznaniu, gdzie oprócz przemówień odbył się koncert połączonych chórów Echo i Arion, które wykonały między innymi utwór Paderewskiego pt.: *Hej Orle Biały!* – patriotyczną pieśń na chór męski o marzeniach o niepodległej i zjednoczonej Polsce (*Akademia ku czci I.J. Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” 1935, nr 11: 160).

75. rocznica urodzin I.J. Paderewskiego była głównym tematem jedenastego numeru „Śpiewaka” z 1935 roku. Na stronie tytułowej umieszczono zdjęcie artysty, a zwracając się do kompozytora, podkreślono, że w całej Polsce nazwisko Paderewskiego wymawiane jest z czcią i miłością, z kolei czyny jego są uważane za chlubę i nadzieję narodu z czasów jego posępnej niewoli. S.M. Stoiński nazwał kompozytora polskim Orfeuszem, który lutnią wywalczył imieniu Polski posłuch i podziw na całym świecie. Czynom Paderewskiego została przypisana cecha wołania o prawo ujarzmionej Polski do wolnego bytu. Stoiński przypomina, że ufundowany przez Paderewskiego pomnik Grunwaldzki miał zgodnie z wolą wirtuoza wyryte w akcie erekcyjnym słowa: „Praojcom na chwałę, braciom na otuchę”. Autor w patetycznym, podniosłym tonie pisał o Paderewskim: „On ocierał łzy i łagodził dołę wojenną zniszczonego ludu polskiego. [...] Jego pojawienie się w kraju zagrzało do zrzucenia jarzma niemieckiego na zachodnich rubieżach Polski” (S.M. STOIŃSKI, 1935b: 150). Apostrofa kończy się stwierdzeniem, że „wielkość narodu mierzy się wielkością jednostek. Historia narodu jest historią czynów wielkich synów. Imię Paderewskiego zapisuje się na kartach historii narodu i historii muzyki polskiej złotymi literami” (S.M. STOIŃSKI, 1935b: 150).

Z kolei Henryk Opieński życzył artyście z okazji 75. urodzin, aby „jeszcze długo i tak jak dotąd nieustępliwie służył sprawie Polski” (H. OPIEŃSKI, 1935: 150). Autor przypominał, że liczne związki śpiewacze pamiętają o cechującej Paderewskiego specjalnej nieustępliwości politycznej, dzięki której polskie pieśni rozbrzmiewają na Śląsku, Pomorzu, w Wielkopolsce, w granicach wolnej Ojczyzny.

„Poza Polską znany jest Paderewski przede wszystkim jako pianista. Muzyka współczesna ceni w nim znakomitego kompozytora. Polska zaś czci w nim patriotę-obywatela, a zarazem nieoficjalnego ambasadora sprawy polskiej wobec zagranicy” (1935: 151) – to słowa ze wstępu artykułu Józefa REISSA. Paderewskiego określono mianem symbolu polskości, a o koncertach wirtuoza napisano, że miały charakter nabożeństw, uroczystych misterii, podczas których „tajemniczy fluid uczuciowego

nastroju przepływał z natchnionych dźwięków do serc zasłuchanych tłumów” (J. REISS, 1935: 151–152). Ponadto autor zaznaczył, że gdy polski naród znajdował się w sytuacji kryzysowej, Paderewski przy okazji pianistycznych występów wygłaszał patriotyczne mowy, propagował tym samym Polskę nie tylko poprzez dźwięki. Zwrócono uwagę, że uchodźcy polityczni z Polski znajdują przystań w szwajcarskiej rezydencji Paderewskiego, a sam mistrz jak magnat szafuje zebrany kapitałem dla dobra narodu.

W numerze w całości poświęconym I.J. Paderewskiemu, w związku z obchodami 75. rocznicy urodzin, znajdujemy również bardzo ciekawy artykuł pt.: *Koncert Paderewskiego w Katowicach za czasów niemieckich*. Przypominano w nim o czasach, gdy Niemcy byli przekonani, „że Śląsk jest już ziemią niemiecką, a rzekome resztki języka ludu polskiego skazane są na niechybne wymarcie [...] błogą tę ciszę spokojnego snu niemieckiego zamącił [...] sukces Paderewskiego [mający miejsce podczas koncertu 27.11.1901 roku, który – M.D.-L.] nie tylko zagrzał w ukryciu działające dusze polskie, pokrzepienia łaknące, ale przypomniał Niemcom, że są w świecie wybitni Polacy, mający odwagę jawnie i bez trwogi o polskość Śląska zapytać” (S.M. Stoiński, 1935b: 153). Właśnie tego typu wydarzenia sprzyjały budowaniu polskiej tożsamości kulturowej wśród polskojęzycznej ludności Górnego Śląska.

Warto też przywołać przebieg powitania Ignacego Paderewskiego na dworcu katowickim, podczas którego miał miejsce incydent świadczący o realnej postawie patriotycznej wirtuoza. Pianistę przywitała w języku niemieckim delegacja, w skład której weszli członkowie niemieckiego towarzystwa śpiewaczego. Jako odpowiedź usłyszano zapytanie w języku polskim: „Dobrze, ale czy nie ma tu Polaków?” Wśród skonsternowanych delegatów znajdował się Stanisław Rzadkowski – nauczyciel pochodzenia polskiego – który samorzutnie wystąpił i powtórzył powitanie w języku polskim. Zapewne to wydarzenie skłoniło Górnoślązaków do charakteryzowania Paderewskiego jako tego, który „miał odwagę jawnie i bez trwogi o polskość Śląska zapytać”. Stoiński konkluduje, że zachowanie polskiego artysty wywołało oburzenie w kołach hakatystycznych i było żywo dyskutowane w niemieckich sferach towarzyskich. Ważniejsze jednak jest to, że jednocześnie „z radością kolportowano wieść o śmiałym tem wystąpieniu Paderewskiego w kołach patriotów polskich, którzy jak wiadomo, w ukryciu przygotowywali pierwsze bojowe kroki w obronie polskości Śląska” (S.M. Stoiński, 1935b: 153). W ówczesnej prasie piszącej o koncercie Paderewskiego w Katowicach „dworcowe” wydarzenie było albo pomijane, albo wspominano o nim zdawkowo. Opowieść o incydencie na dworcu w Katowicach krążyła natomiast przez lata wśród polskojęzycznej ludności Górnego Śląska.

Wśród utworów, które Paderewski zagrał podczas katowickiego koncertu, były również dzieła F. Chopina, o których wykonaniu nawet niemiecki recenzent rozpisywał się w superlatywach, podkreślając, że „takich tonów nigdy tu przedtem nie słyszano”. Pomimo rzetelności recenzji nie wspomniano w niej, że Paderewski jest Polakiem i reprezentuje polską sztukę. „Koncertu Paderewskiego słuchało wielu Polaków Ślązaków m.in. młody wówczas Wojciech Korfanty. Wszyscy oni wyszli pokrzepieni na duchu i dumni z sukcesu wielkiego polskiego artysty” (S.M. STOIŃSKI, 1935b: 154).

Stoiński symbolicznie wiąże manifestacje polskości związaną z pierwszą wizytą I.J. Paderewskiego w Katowicach z ukazaniem się w Poznaniu pierwszego numeru „Górnoślązaka” – czasopisma, które później ukazało się w Katowicach, gdzie jego losami oraz przyszłością polskich haseł narodowych na Górnym Śląsku zaopiekował się między innymi Wojciech Korfanty. Według Stoińskiego, dzięki ukazywaniu się „Górnoślązaka” i symbolicznej treści pierwszego katowickiego koncertu I.J. Paderewskiego odnoszącej się do polskich wartości narodowych, „dwa lata później Śląsk wygrywa pierwszą batalię wyborczą i wysyła pierwszych Polaków śląskich do parlamentu niemieckiego – walka narodowościowa zawrzała na całej linii – jej koniec – to wyzwolenie Śląska” (S.M. STOIŃSKI, 1935b: 154). W Katowicach odbył się jeszcze drugi koncert Paderewskiego – w 1924 roku, już po powrocie części Górnego Śląska do Macierzy. Jednakże to o pierwszym koncercie polska ludność Górnego Śląska stworzyła mit, że pianistyczny sukces I.J. Paderewskiego na Śląsku łączy się z narodzinami polskiego ruchu narodowego tego regionu. Na jego pytanie, czy nie ma tu Polaków, Górny Śląsk odpowiedział mocno i zdecydowanie – są!

## Zakończenie

Jednym z najważniejszych zagadnień dla styku socjologii i antropologii polityki pozostaje sprawa tożsamości narodowej i jej komponentów zarówno kulturowych, jak i politycznych (J. WÓDZ, 2009: 9). Ignacy Jan Paderewski stanowi przykład osoby publicznej łączącej zarówno artystyczne, jak i polityczne aspekty w swoim działaniu na rzecz integracji polskiej wspólnoty narodowej.

Obraz I.J. Paderewskiego kreowany na kartach „Śpiewaka Śląskiego” w okresie dwudziestolecia międzywojennego to przede wszystkim wzór służby Polsce i symbol patriotyzmu, propagator niepodległości oraz autorytet moralny. Przyczynił się do tego też sam I.J. Paderewski, akcentu-

jąc patriotyczną postawę w realnych zachowaniach. Można powtórzyć za Grażyną Bokszańską, że propagowanie istotnych w danej sytuacji historycznej polskich wzorów zachowań oraz dbałość o integralność kulturową wspólnoty narodowej predysponowało Paderewskiego do roli przywódcy heroicznego (G. BOKSZAŃSKA, 1993: 8).

Mity stanowią ważny składnik polskiej tożsamości narodowej, gdyż dostarczają podstaw, na których może być budowany gmach kultury narodowej. Mity w ramach społeczeństw nowoczesnych często pełnią więziotwórczą rolę. W mitach bohaterskich uwaga zostaje skoncentrowana na znaczących wydarzeniach historycznych dla narodu, które świadczą o zasługach jego poszczególnych członków, warstw, czy kategorii społecznych (D. WADOWSKI, 2009: 425).

W artykułach tematycznych ukazujących postać Paderewskiego przytaczano legendy tworzone wokół jego działalności polityczno-społecznej. Przykładowo krążące wśród ludności Górnego Śląska opowieści o powitaniu Paderewskiego na dworcu w Katowicach i jego występie dla Górnoszlązaków z 27.11.1901 roku zostały przypomniane na kartach „Śpiewaka” prawie pół wieku później wraz ze społecznie naddanymi znaczeniami tym wydarzeniom. Legenda ukazująca Paderewskiego jako tego, który o polskość Śląska miał odwagę zapytać, gdy polski ruch narodowy na Górnym Śląsku dopiero budził się z wiekowego letargu, to przykład społecznego nadania Paderewskiemu funkcji symbolicznego przywódcy tego ruchu. Paderewskiemu przypisywano również bezpośredni wpływ na zredagowanie przez prezydenta W. Wilsnona trzynastego punktu orędzia noworocznego z 1918 roku dopominającego się o prawo narodu polskiego do suwerennego państwa. Charakterystyczne jest, że właśnie Paderewskiego uznano za artystę, który według legendy krążącej w czasach zaborów wśród ludu Wielkopolski, przyniósł tej ziemi wolność.

Przytaczanie na łamach „Śpiewaka Śląskiego”/„Śpiewaka” legend wiążących się z patriotyczną postawą I.J. Paderewskiego manifestowaną w różnych okolicznościach oraz hiperbolizujący sposób przedstawiania wybranych faktów z jego życia służyło mitologizacji światowej sławy artysty i prawego obywatela patrioty. Mit, którego treścią była postać Ignacego J. Paderewskiego, służył scaleniu polskiej społeczności narodowej. W sytuacji zmian społecznych właściwych procesom integracji państwowej znów niepodległej Polski i ziemi śląskiej, która powróciła do państwa polskiego po sześciu wiekach obcego panowania rozpowszechnianie mitycznego sposobu myślenia o takich jednostkach, jak Ignacy Jan Paderewski sprzyjało budowaniu polskiej tożsamości kulturowej Górnoszlązaków.

## Literatura

- BIERBAT T., 1989: *Mit polityczny*. Warszawa: PWN.
- BŁASZCZAK-WACŁAWIK M., 1990: *Miejsce i rola regionalnej kultury w procesach życia społecznego zbiorowości Górnego Śląska do roku 1945*. W: BŁASZCZAK-WACŁAWIK M., BŁASIAK W., NAWROCKI T.: *Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy*. Kielce: Wydawnictwo Naukowe Jan Szumacher.
- BOKSZAŃSKA G., 1993: *Polityka – biografia – przywództwo. Socjologiczne studium przywódczej kariery Ignacego J. Paderewskiego*. W: „Zeszyty Naukowe”, nr 649: *Rozprawy naukowe*, z. 169. Łódź: Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej.
- HANDKE R., 1991: *Śląsk śpiewa*. Katowice: Związek Chórów i Orkiestr, Zarząd Główny w Warszawie, Muzeum Śląskie w Katowicach.
- JASIŃSKA E., 2009: *Zjawisko współczesnego mitu politycznego. Mit Joanny d’Arc – studium przypadku* W: *Między socjologią polityki a antropologią polityki*. Red. J. Wódz. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- LUTMAN R., 1936: *Życie kulturalne na Śląsku a położenie międzynarodowe Polski*. „Zaranie Śląskie”, z. 3.
- NAWROCKI T., 1990: *Kultura profesjonalna na Górnym Śląsku w latach 1922–1980*. W: BŁASZCZAK-WACŁAWIK M., BŁASIAK W., NAWROCKI T.: *Górny Śląsk. Szczególny przypadek kulturowy*. Kielce: Wydawnictwo Naukowe Jan Szumacher.
- WADOWSKI D., 2009: *Tożsamościowa funkcja polskich mitów narodowych*. W: *Tożsamość polska w odmiennych kontekstach*. Red. D. WADOWSKI, L. DYCZEWSKI. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- WANATOWICZ M.W., 1994: *Historia społeczno-polityczna Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego w latach 1918–1945*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- WÓDZ J., 2009: *Dlaczego antropologia polityki. Zamiast wstępu*. W: *Między socjologią polityki a antropologią polityki*. Red. J. Wódz. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

## Artykuły w „Śpiewaku Śląskim”/„Śpiewaku”

- FOJCIK J., 1921: *Ignacy Paderewski*. „Śpiewak Śląski” [Bytom], nr 1.
- NIEWIADOMSKI S., 1935: *Paderewski. Monografia Roma Landau w przekładzie polski*. „Śpiewak” [Katowice], nr 3.
- OPIEŃSKI H., 1929: *Ignacy J. Paderewski*. „Śpiewak” [Katowice], nr 11.
- OPIEŃSKI H., 1935: *I.J. Paderewski*. „Śpiewak” [Katowice], nr 11.
- REISS J., 1935: *Ignacy Jan Paderewski*. „Śpiewak” [Katowice], nr 11.
- STOIŃSKI S.M., 1929a: *Polska a Ignacy Paderewski*. „Śpiewak” [Katowice], nr 5.
- STOIŃSKI S.M., 1929b: *Wielki artysta i obywatel (w 50. rocznicę pracy artystycznej i obywatelskiej Ignacego Paderewskiego)*. „Śpiewak” [Katowice], nr 11.
- STOIŃSKI S.M., 1930a: *Chopin – Paderewski. Dwie wielkie rocznice*. „Śpiewak” [Katowice], nr 11.
- STOIŃSKI S.M., 1930b: *Paderewski jako pedagog*. „Śpiewak” [Katowice], nr 11.
- STOIŃSKI S.M., 1930c: *Paderewski w Ameryce*. „Śpiewak” [Katowice], nr 11.
- STOIŃSKI S.M., 1934: *Muzycy w polityce*. „Śpiewak” [Katowice], nr 11.
- STOIŃSKI S.M., 1935a: *I.J. Paderewskiemu w hołdzie. W 75-tą rocznicę urodzin*. „Śpiewak” [Katowice], nr 11.



STOIŃSKI S.M., 1935b: *Koncert Paderewskiego w Katowicach za czasów niemieckich*. „Śpiewak” [Katowice], nr 11.

## Notatki w *Kronice muzycznej* i *Variach* drukowane na łamach „Śpiewaka Śląskiego”, „Śpiewaka”

*Akademia ku czci I.J. Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1935, nr 11.

*Akademia ku czci J. Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1935, nr 12.

*I. Paderewskiemu...* [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1933, nr 7–8.

*Ignacy Jan Paderewski*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak Śląski” [Katowice] 1926, nr 1–2.

*Ignacy Paderewski w Anglii*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1931, nr 10.

*Ignacy Paderewski w Brukseli*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1929, nr 4.

*Ignacy Paderewski w Brukseli*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1932, nr 7.

*Ignacy Paderewski*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1931, nr 6.

*Ignacy Paderewski*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1937, nr 3.

*Ignacy Paderewski*. [Rubryka: *Ze świata muzycznego*]. „Śpiewak Śląski” [Katowice] 1927, nr 1.

*J.I. Paderewskii*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1928, nr 7.

*Koncert Paderewskiego w Londynie*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1928, nr 10.

*Koncert Paderewskiego*. [Rubryka: *Varia*]. „Śpiewak” [Katowice] 1927, nr 11.

*Książka amerykańska o Paderewskim*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1934, nr 1.

*Owacje na część Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1931, nr 11.

*Paderewski będzie grał w Sztokholmie*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1931, nr 10.

*Paderewski da koncert w mediolańskiej „La Scali”*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1931, nr 6.

*Paderewski polityk i Paderewski muzyk*. [Rubryka: *Varia*]. „Śpiewak” [Katowice] 1930, nr 12.

*Park Ignacego Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1929, nr 4.

*Patriotyczna działalność I. Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1932, nr 1.

*Popiersie Paderewskiego w paryskim Konserwatorium*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1936, nr 6–7.

*Przeciw muzyce polskiej*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1929, nr 6.

*Przed 75-leciem urodzin I. Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1935, nr 6.

- Stypendium muzyczne im. Ignacego Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1936, nr 4.
- Sukcesy Ig. Paderewskiego w Ameryce*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1932, nr 2.
- Tournée koncertowe Paderewskiego po Anglii*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1938, nr 10.
- Triumfalne tournée Paderewskiego po Stanach Zjednoczonych*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1931, nr 4.
- Uczczenie zasług Ignacego Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1935, nr 10.
- W 70-tą rocznicę urodzin Paderewskiego*. [Rubryka: *Kronika muzyczna*]. „Śpiewak” [Katowice] 1930, nr 12.

## Odezwy Związku Śląskich Kół Śpiewaczych

- WYDZIAŁ ZWIĄZKU ŚLĄSKICH KÓŁ ŚPIEWACZYCH, 1920: *Cześć Pieśni!* „Śpiewak Śląski” [Bytom], nr 1.
- WYDZIAŁ ZWIĄZKU ŚLĄSKICH KÓŁ ŚPIEWACZYCH I REDKACJA „ŚPIEWAKA ŚLĄSKIEGO”, 1921: *Szczęść Boże w Nowym Roku*. „Śpiewak Śląski” [Bytom], nr 1.